



Co dziś robią kobiety, o których głośno było w pierwszych miesiącach i latach po przełomie 4 czerwca 1989? Prześledziliśmy losy siedmiu dam nowej Polski (i jednego jokera)

Izabella Cywińska

Minister kultury (1989-90) w rządzie Tadeusza Mazowieckiego

Początek: W lecie 1989 r. Cywińska w rosyjskim Omsku reżyseruje „Świętoszka” Mollera. O szóstej rano do drzwi stuka KGB. Pięć sekund strachu. Ale oficer się uśmiecha: – Polski premier pani szuka.

Najtrudniejsze doświadczenie: Wiosna 1990 r. Plastycy podchodzą pod gmach ministerstwa. Rozwijają transparenty: „Niszczycie polską kulturę”. Chodzi o urynkowanie czynszów za pracownie. Wyciągają kukłę pani minister. Nawet podobna, w końcu to plastycy. Podpalają. Minister ogląda spektakl zza firanki. Udaje, że to nic, uśmiecha się do współpracowników. – A bolało, jakby mnie pałli – mówi dziś. – Myśmy wtedy nie byli przyzwyczajeni do krytyki. Przyszliśmy do rządu z poczuciem, że cały naród myśli tak jak my.

Największy sukces: Pieniądze nie dla instytucji kulturalnych, tylko na konkretne projekty czy spektakle.

Dziś: Kręci drugą serię „Bożej podszewki”. Jest rok 1945, część rodziny wyjeżdża na Ziemię Odzyskaną, zajmują domy po Niemcach. Po wystąpieniach Eryki Steinbach w sprawie Centrum Przeciw Wypędzeniom dopisuje kwestię: „Niestety, musicie odpowiadać zbiorowo za to, co zrobił Hitler”.

Mieszkanie: 1989 – w komunalnej willi w Poznaniu. Oddała dom i w zamian dostała też komunalne cztery pokoje na warszawskiej Starówce. Tu mieszka do dziś.

Wakacje 1989: W rodzinnym domu męża w Augustowie, lubi pływać w jeziorze, kajakiem.

Wakacje 2003: Też w Augustowskim.

FOT. TECHNICI WARSZAWY



Bogumiła Boba

Posłanka ZChN (1991-93)

Początek: W 1989 r. zasiada w obwodowej komisji wyborczej.

Najtrudniejsze doświadczenie: Na pierwszej linii frontu walki o bezwzględny zakaz aborcji. Przegrała.

Największy sukces: Nie powie, co jej się udało w polityce. „bo ktoś mógłby to zniszczyć, żeby Bobie dokopać”.

Dziś: Jest lekarzem szpitala w Pszczynie.

Mieszkanie: 1989 r. – w hotelu lekarskim w Ustroń. Teraz wynajmuje trzy pokoje w Pszczynie.

Wakacje 1989: W szpitalu.

Wakacje 2004: Tak samo. Nie bierze urlopów, bo wtedy nie dostaje wynagrodzenia za dyżur, „a bez tego się tonie finansowo”.

FOT. BOGUMIŁA BOBA

TEKST • WOJCIECH STASZEWSKI

Anastazja P.

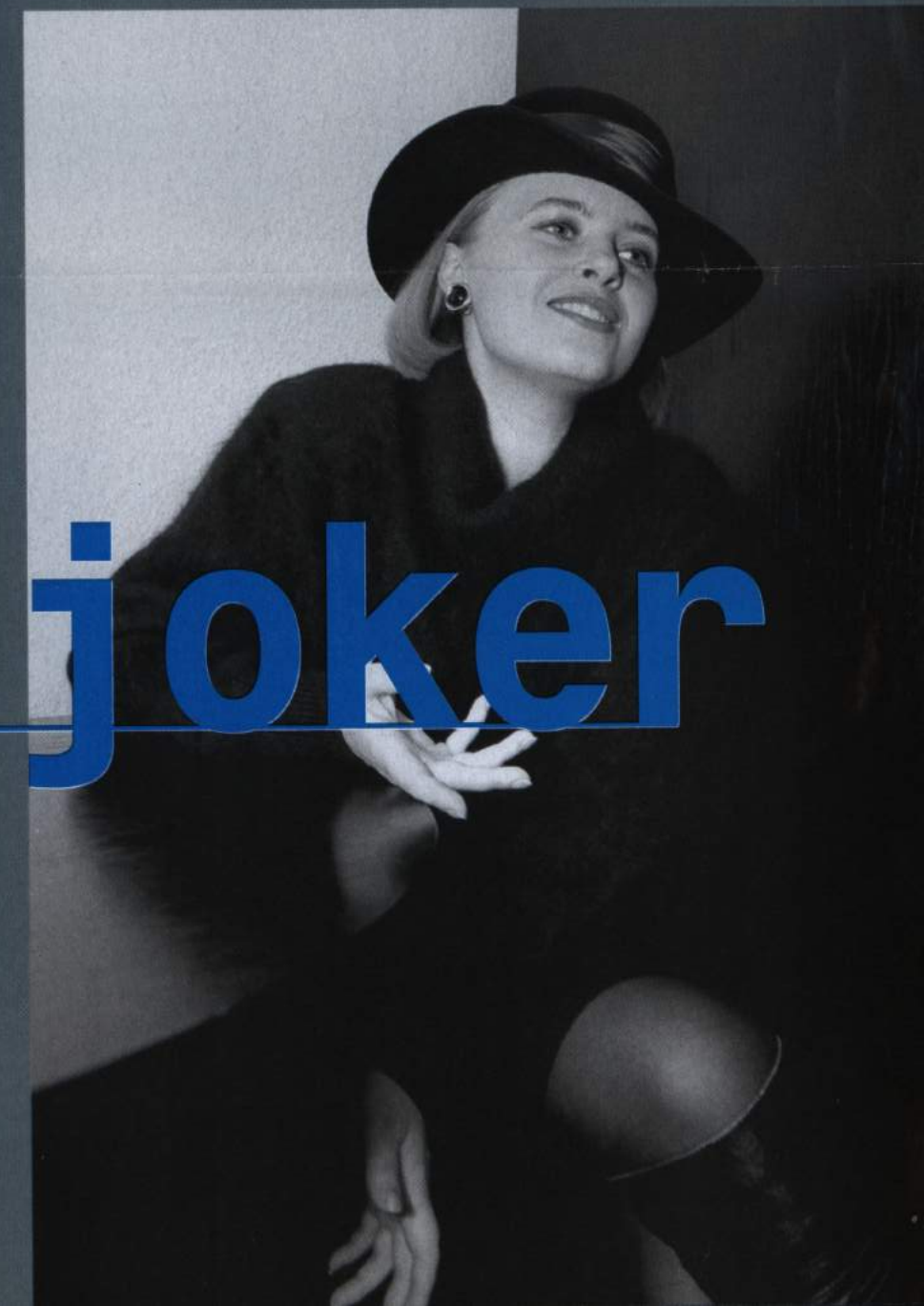
Enfant terrible Sejmu I kadencji

Początek: „Położył dłoń na swojej męskości i powiedział: weź tego skurwysyna. Zaczęłam się śmiać...” – tak zaczynają się „Erotyczne immunitety”, skandalizujący bestseller roku 1992. Marzena Domaros (pseudonim Anastazja Potocka) na 126 stronach opisuje swoje romanse z posłami ówczesnego parlamentu.

Najtrudniejsze doświadczenie: Zostaje zatrzymana w grudniu 1994 r. w Krakowie. Wyrok w zawieszaniu za wyludzenia.

Dziś: Jej firma konsultingowa Imex (była szefową rady nadzorczej) rozplynęła się w powietrzu, zostawiając 20 tys. zł zaległości za czynsz w warszawskim biurówcu. Matka Marzeny Domaros mieszka na Pomorzu, wychowuje 12-letnią córkę Anastazji P. (grzeczna, dobrze się uczy). Mówi: – Córka znikła sześć lat temu. Już się przyzwyczailam, że jej nie ma. Tym, co kiedyś zrobiła, to do dziś jestem zawstydzona. Bo dobrze, że ktoś odkrył tę hipokryzję. Ale dlaczego to musiała być właśnie moja córka?

FOT. WISŁA WITKO



7 dam i joker

Wspokie obcasz w 22 5 VI 2004



Grażyna Staniszevska

Posłanka Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego, Unii Demokratycznej, Unii Wolności

Początek: W 1989 r. była szefową regionu Podbeskidzie „S” i pracownikiem Ośrodka Badawczo-Rozwojowego Obrabiarek i Urządzeń Specjalnych (po internowaniu nie pozwolono jej wrócić do pracy w domu kultury). W pierwszym Sejmie zajmuje się gospodarką – bo „to musi ruszyć, żeby odżyły kultura i edukacja”.

Najtrudniejsze doświadczenie: 4 czerwca 1992 r., noc tezek. Grażyna Staniszevska sama ogłasza, że znalazła się na „liście agentów” Macierewicza. – To był cios – mówi dziś. – Ale przyjaciele stanęli murem za mną. Przekonali mnie, że muszę znów kandydować, bo inaczej to jakbym potwierdziła zarzuty. W następnych wyborach dostałam więcej głosów niż w poprzednich.

Największy sukces: W 1997 r. przewodniczy komisji edukacji. W zakamarkach budżetu zbiera pieniądze – 95 mln zł – na komputeryzację szkół. Zastanawia się z ekspertami: starczy tego na 25 tys. komputerów? Jeśli każdej z 25 tys. podstawówek kupią po jednym komputerze, to wyładuje on pewnie w sekretariacie. Postanawiają na początek wyposażyć w dziesięć komputerów jedną szkołę w każdej z 2,5 tys. gmin. Dziś wszystkie gimnazja oraz połowa podstawówek mają pracownice komputerowe.

Dziś: Jest senatorem Bloku Senat 2001, otwiera śląską listę kandydatów UW do Parlamentu Europejskiego. Za rywala ma m.in.: Jerzego Buzka (PO), Macieja Giertycha (LPR) i Adama Gierka (SLD).

Mieszkanie: W 1989 r. mieszkała z mamą w kamienicy. Teraz razem z siostrą kupiły segment z ogródkiem, gdzie mieszkają w sześcioro.

Wakacje 1989: Pojeździła po okolicy na rowerze, bo na wyjazdy nie było jej stać.

Wakacje 2004: Opiekuje się chorą matką, więc też tylko na rowerze.

FOT. TOMASZ WIERZĘŃSKI

Ewa Wachowicz

Asystentka prasowa (1994-95) premiera Waldemara Pawlaka

Początek: Waldemarowi Pawlakowi podobało się, że była miss Polski (wtedy dziennikarka Polsatu) mówi o sobie „dziewczyna z wiochy” (z Klęczan pod Gorlicami). Dzwoni do akademika i proponuje jej stanowisko asystentki prasowej.

Największy sukces: – Premier miał świetną prasę w gazetach regionalnych.

Najtrudniejsze doświadczenie: – Warszawy nie przekonałam.

Dziś: Produkuje programy kulinarne. – Studiowałam technologię żywności – wyjaśnia. Jej flagowiec to „Podróże kulinarne” Roberta Makłowicza dla TVP. – Pokazujemy kuchnie regionalne, więc program został wpisany w misję i nie dotyczy nas rygoru oglądalności.

Mieszkanie: 1989 – w krakowskim akademiku. 2004 – w bloku w zielonej dzielnicy Krakowa.

Wakacje 1989: Pod namiotem nad Soliną ze szkolnymi przyjaciółmi, a potem przy zniwach (ostatni raz) u rodziców.

Wakacje 2004: W lutym była w RPA, latem pewnie pojedzie z mężem i trzyletnią córeczką do rodziców na wieś.

FOT. SŁAWOPOL KAPINSKI

